

JOANNA JAROMIN

Opole

## Między bogactwem a śmiercią.

### Kanoniczna i apokryficzna przypowieść o nierozumnym bogaczu (Łk 12,16-21; EwTm 63)

Wzywając do królestwa Bożego, Jezus napotykał nieraz przeszkodę w postaci zbytniego przywiązania do dóbr materialnych. Trzeba podkreślić w tym miejscu, że nawet oczekiwania mesjańskie skierowane były wówczas na władcę politycznego, czyli takiego, który miałby zapewnić wolność i dobrobyt ziemski, a nie wieczny. Widząc, że królestwo Boże wciąż jeszcze zbyt często przegrywa w zetknięciu z dobrami materialnymi i ludzkim dążeniem do tego, co przyziemne, wielokrotnie zwracał uwagę na niebezpieczeństwo, zwłaszcza duchowe, źle pojmowanego bogactwa. Jednym z takich momentów było wygłoszenie przypowieści o nierozumnym, czy wręcz głupim bogaczu (Łk 12,16-21). Jest to przypowieść wyłącznie Łukasza. Jediną jej paralelę znajdujemy w apokryficznej Ewangelii Tomasza<sup>1</sup> (EwTm 63)<sup>2</sup>. Charakterystyczną cechą Ewangelii Łukasza jest także szczególne zainteresowanie śmiercią i życiem po śmierci. W ten kontekst przypowieść o nierozumnym bogaczu również bardzo dobrze się wpisuje. Niniejsze opracowanie ma na celu zwrócenie uwagi na aspekt zależności bogactwa i śmierci w obydwu wersjach przypowieści, przy jednoczesnej próbie dokonania porównania tych dwóch tekstów.

<sup>1</sup> Ewangelia Tomasza to zbiór 114 logionów Jezusa, zachowany w języku koptyjskim (III w.). Oryginał grecki powstał prawdopodobnie w II w. w Edessie.

<sup>2</sup> „Rzekł Jezus: „Był człowiek zamożny, który miał wiele majątności. Powiedział: «Będę używał moich majątności, siał, żął, sadił i napełniał swój skarbiec owocami, abym nie cierpiał niedostatku». O tym właśnie myślał w swoim sercu. I jednej nocy zmarł. Kto ma uszy niech słucha” (EwTm 63). Na potrzeby niniejszego opracowania wykorzystany zostanie przekład na język polski za: M. STAROWIEYSKI (red.), *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, cz. I, tł. W. Myszor, A. Dembska, Kraków 2003, s. 195.

## 1. Kontekst

Przypowieść kanoniczna poprzedzona jest mową piętnującą faryzeuszy i uczonych w Prawie, którym Jezus wytyka wszelkie popełniane zło, m.in. względem Jego wyznawców; ostrzega swych słuchaczy, aby nie dali się zwieść ich obłudzie (11,37–12,12). Bezpośredni jednak kontekst przypowieści stanowi ostrzeżenie przed chciwością (12,13-15); Jezus wyjaśnia, iż życie człowieka nie zależy od dóbr, jakie posiada, a przypowieść o głupim bogaczu ilustruje to ostrzeżenie. Niewątpliwie prośba skierowana do Jezusa o pomoc w odzyskaniu należnej części spadku (12,13) sprowokowała wygłoszenie tej przypowieści. To wprowadzenie jest jak najbardziej osadzone w realiach ówczesnego życia – z pewnością to młodszy brat czuł się pokrzywdzony przez starszego, który odmawiał mu części spadku po zmarłym ojcu, określonej zresztą w Prawie Mojżeszowym (por. Pwt 21,15-17). Do cenionych rabinów zwracano się z prośbą o pomoc w rozstrzygnięciu takich sporów, choć nie byli oni sędziami; uchodzili jednak za znawców Prawa Bożego. Jezus uchyla się od tej sprawy, uznając ją za niezgodną z Jego misją, która dotyczy spraw znajdujących się na innym poziomie – przyszedł po to, aby objawić ludziom miłość Boga i aby przypomnieć o przykazaniu wzajemnej miłości. Jezus przestrzega jednocześnie przed niebezpieczeństwem, jakim dla życia wiecznego jest chciwość. Od majątku bowiem nie zależy życie wieczne. Przypowieść będzie miała zatem zilustrować kwestię niezależności życia od dóbr materialnych (w. 15)<sup>3</sup>. Po przypowieści w dalszym ciągu Jezus poucza, by nie troszczyć się zbytnio o dobra doczesne i zdać się na Boga, troszczyć się o „skarb niewyczerpany w niebie” (12,22-34). Temat ten powróci jeszcze bardzo wyraźnie później, w opowiadaniu o bogatym młodzieńcu (18,18-23), którego zasmuciła konieczność pozbycia się swych bogactw, by pójść za Jezusem, oraz w ostrzeżeniu przed bogactwem (18,24-27), ze słynnym, wręcz przysłowiowym, zdaniem: „łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego” (18,25).

Gdy chodzi o przypowieść Tomaszową, jej kontekst poprzedzający stanowi dialog Jezusa z Salome (EwTm 61) dotyczący Jego tożsamości; bezpośrednio natomiast poprzedza ją logion 62, w którym Jezus bardzo enigmatycznie mówi, kto jest godny poznania Jego tajemnic. Sama przypowieść należy do grupy logionów krytykujących styl życia, ukierunkowany na zapewnienie dobrych warunków materialnych i bogactwa (63-65)<sup>4</sup>. Logion 64 to przypowieść, znana doskonale z Łk 14,16-24 (por. także Mt 22,1-14), o zaproszonych na ucztę, którzy wymawiają się od udziału w niej.

<sup>3</sup> A. JANKOWSKI, *Królestwo Boże w przypowieściach*, Poznań – Warszawa 1981, s. 65; A. PACIOREK, *Przypowieści Jezusa. Wprowadzenie i objaśnienie*, Częstochowa 2013, s. 291-292; A. PRONZATO, *Przypowieści Jezusa*, t. II, tł. J. Merecki, Kraków 2004, s. 93; P. LABUDA, *Śmierć – czas spotkania z Chrystusem. Śmierć i sąd w przypowieści o „głupim bogaczu”* (Łk 12,16-21), TST XXIV/2 (2005), s. 25.

<sup>4</sup> P. POKORNÝ, *A Commentary on the Gospel of Thomas. From Interpretations to the Interpreted* (Jewish and Christian Texts in Context Related Studies 5), New York – London 2009, s. 108.

Natomiast logion 65 stanowi przypowieść o przewrotnych dzierżawcach winnicy, znajdująca się u wszystkich synoptyków (Mk 12,1-12; Mt 21,33-41; Łk 20,9-19). Po tym bloku następuje logion mówiący o kamieniu węgielnym, czyli – jeśli wziąć pod uwagę wersję kanoniczną – związany jeszcze z przypowieścią o przewrotnych dzierżawcach.

## 2. Pozabiblijne, starotestamentalne i apokryficzne inspiracje

Zarówno przypowieść (12,16-21), jak i jej kontekst poprzedzający (12,13-14) pochodzą z materiału własnego Łukasza<sup>5</sup>, ponieważ tekstów paralelnych próżno szukać u pozostałych synoptyków.

Pod wieloma względami omawiana przypowieść wykazuje podobieństwo do literatury greckiej. W myśl przykładów greckiej retoryki opowiadanie to rozpoczyna się zapowiedzią i kończy morałem, posługuje się dialogiem wewnętrznym, a w ocenie bohatera zwraca uwagę na jego użyteczność społeczną – z naciskiem na wewnętrzne nastawienie. Greckie nauki moralne także uznawały wyższość dóbr wewnętrznych nad zewnętrznymi, a w filozofii cyników znaleźć można polemikę z egoizmem posiadania. Dion Chryzostomos, przedstawiciel literatury hellenistycznej, mówił o cierpieniu z powodu śmierci zagrażającej każdemu, nawet najbardziej szczęśliwemu; śmierć odrywa człowieka od nagromadzonych przez całe życie bogactw. Doskonale znany był również motyw konfiskaty dóbr zmarłego człowieka<sup>6</sup>. Na gruncie rzymskim do posiadania dóbr materialnych odnosił się m.in. Seneka Młodszy w *Listach moralnych* (XVII 3-9). Zwraca się on do Lucyliusza, by ten odrzucił bogactwa materialne, które krępują jego dążenie ku mądrości. Lucyliusz jednak chce gromadzić majątkość, by sam nie musiał cierpieć ubóstwa ani nikogo nie obciążać swoją osobą w takiej sytuacji; jego pobudki nie są więc wyłącznie egoistyczne. Seneka radzi mu jednak ubóstwo w imię cnoty umiaru.

Gdy chodzi o literaturę biblijną, przypowieść ta posiada wydzźwięk tradycji mądrościowej, zwłaszcza w kontekście przemijalności bogactw i przekreślenia planów przez śmierć. Podobną scenę można bowiem znaleźć w Księdze Syracydesa: „Niejednen się wzbogacił mozołem i chciwością, a oto udział jego w nagrodzie; gdy powie: «Znalazłem odpoczynek i teraz mogę się żywić moimi dostatkami», nie wie, ile czasu minie, a zostawi je innym i umrze” (Syr 11,18-19), jak również w apokryficznej Pierwszej Księdze Henocha (97,8-10)<sup>7</sup>. Oczywiście, przypowieść ewangeliczna nie

<sup>5</sup> P. ŁABUDA, *Śmierć – czas spotkania z Chrystusem*, s. 25.

<sup>6</sup> M. WOJCIECHOWSKI, *Przypowieści o elitach*, AK 145 (2005), s. 442; A. PACIOREK, *Przypowieści Jezusa*, s. 293.

<sup>7</sup> A. JANKOWSKI, *Królestwo Boże w przypowieściach*, s. 66; M. WOJCIECHOWSKI, *Przypowieści o elitach*, s. 442; A.J. HULTGREN, *Le parabole di Gesù* (Introduzione allo studio della Bibbia. Supplementi 18), Brescia 2004, s. 115.

jest dokładnym odzwierciedleniem tych tekstów. Syracycles mówi o zdobywaniu bogactw poprzez trud pracy, ale także chciwością, natomiast Henoch wskazuje na nieuczciwość, podczas gdy w przypowieści nie jest to dzieło bohatera, ale po prostu dobrze obrodziło mu pole<sup>8</sup>. Podobny motyw znajdziemy także w innych księgach, np. Ps 49,17-21. Psalmista ostrzega tu przed zbytnim pokładaniem ufności w dobrach materialnych, gdyż one i tak nie uchronią człowieka przed śmiercią, a co więcej – po śmierci nie będą już do niego należały. Człowiek, który jest zapatrzony wyłącznie w swoje bogactwa i nie myśli o przyszłości w kategoriach duchowych, porównany jest do bezrozumnych zwierząt, innymi słowy – jest głupcem.

Przypowieść o nierozumnym bogaczu posiada więc swoje odniesienia i być może także korzenie, zarówno w realiach palestyńskich, jak i w świecie grecko-rzymskim. Można zatem sądzić – bardziej, niż doszukując się tu ręki ewangelisty czy redaktora – że Jezus, znający doskonale starotestamentalne księgi, w tym również deuterokanoniczne, a także środowisko hellenistyczne, mógł zaczerpnąć pomysł przypowieści z bogactwa tej literatury. Zdania egzegetów są jednak podzielone w tej kwestii<sup>9</sup>.

### Struktura

Łk 12,16-21	EwTm 63
12,16 – urodzaj	63a – przedstawienie bohatera
12,17-19 – rozważania gospodarza	63b-c – rozważania bohatera
12,17 – troska o przechowanie zbiorów	b- plany związane z używaniem majątku
12,18 – pomysł na przyszłość	c- plany związane z podjęciem działań w celu pomnożenia dóbr
12,19 – plany używania dóbr	
12,20 – reakcja Boga	63d – śmierć bohatera
12,21 – konkluzja	63e – formuła końcowa

Już z samej struktury wynika, że przypowieści nie są identyczne. Owszem, podobieństwo jest duże, na co wskazują m.in.: fakt bogactwa bohaterów, ich wewnętrzne monologi dotyczące planów na przyszłość, które stanowią centralną część w obydwu przypadkach, czy też śmierć bohaterów. W wersji Tomasza brakuje jednak bardzo

<sup>8</sup> A. PACIOREK, *Przypowieści Jezusa*, s. 294.

<sup>9</sup> Por.: A. PACIOREK, *Przypowieści Jezusa*, s. 294; M. WOJCIECHOWSKI, *Przypowieści o elitach*, s. 442.

ważnego elementu, jakim jest reakcja Boga na rozważania bogatego człowieka, choć jego śmierć występuje tu niejako już jako konsekwencja Bożej reakcji.

### 3. Analiza przypowieści

#### 3.1. Przypowieść kanoniczna

W kontekście rozmowy o spadku Jezus opowiada swoim słuchaczom przypowieść o zamożnym właścicielu, który snuje plany wobec bardzo obfitych zbiorów; istotny jest także fakt, że ten monolog ma miejsce w nocy. Po zburzeniu starych, zbyt ciasnych spichlerzy, zamierza on wybudować nowe, które pomieszczą całą jego fortunę, mającą zapewnić mu beztroskie, pełne przyjemności życie przez długie lata. Dla galilejskich odbiorców Jezusa był to rzeczywiście człowiek bogaty. Gdyby jednak spojrzeć na niego przez pryzmat ówczesnych wielkich miast, byłby najwyżej człowiekiem średnio zamożnym. Z jego postawy w zasadzie wynika nie tyle zamiar grzechu, ile skupienie się wyłącznie na sobie i na swoich dobrach. Nie zamierza on zająć się czymś konstruktywnym i pożytecznym, a tylko „odpoczywać, jeść, pić i używać” (12,19)<sup>10</sup>, w przeciwieństwie do swojego apokryficznego odpowiednika. Charakteryzuje go zatem wyjątkowa pewność siebie oparta wyłącznie na majątku.

Dopiero w tym momencie można przyjąć, iż ten zamożny człowiek kieruje się z jednej strony chciwością, a z drugiej – pychą. Nie poświęca bowiem ani chwili, aby podziękować Bogu za urodzaj, który zapewnia mu dostatek; skupia się wyłącznie na tym, gdzie pomieścić swoje dobra (12,17-19). Ma problem, gdyż jego spichlerze są zbyt małe; paradoksalnie rzecz ujmując – Bóg uwolni go od tej troski niespodziewaną śmiercią. Zresztą, pomysł bogacza o zburzeniu starych spichlerzy i budowie nowych jest nedorzeczny. Nasuwa się tu myśl o Chrystusie, który rozpoczynając swą działalność nie znosi, nie niszczy Starego Przymierza, ale Nowe, które następuje wraz z Jego przyjściem, buduje właśnie na Starym, dopełniając je.

Bohatera przypowieści charakteryzuje także całkowita samotność, na co wskazuje jego wewnętrzny monolog. Człowiek ten nie tylko liczy swoje zyski, ale wręcz rozmawia z nimi. Można wnioskować, że nie ma ani żony, ani dzieci; jest związany wyłącznie ze swoimi dobrami materialnymi i z nimi też się utożsamia. Te dobra nie są dla niego narzędziem komunikacji, relacji z innymi, lecz czymś, co należy gromadzić, zabezpieczać, bronić; stają się celem, któremu wszystko jest podporządkowane. Bohater jest człowiekiem zamkniętym, kimś bez przyszłości, choć ludzi

<sup>10</sup> M. WOJCIECHOWSKI, *Przypowieści o elitach*, s. 441; A. LINDEMANN, *Zur Gleichnisinterpretation im Thomas-Evangelium*, ZNW 71 (1980), s. 228; A. PACIOREK, *Przypowieści Jezusa*, s. 292-293.

się, że jest zabezpieczony na wiele lat i snuje plany na przyszłość. Jest głupcem, ponieważ opiera swoje życie na tym, co ma, a nie na tym, kim jest; stara się gromadzić dobra, ale nie próbuje w żaden sposób dzięki nim wzrastać; sądzi, że więcej pieniędzy oznacza bardziej wartościowe życie; wierzy, że egoistyczne posiadanie przynosi radość. Przyzwyczał się do pokładania ufności w pieniądzach, do liczenia na siebie tak bardzo, że zapomniał o kruchości ludzkiego życia; wszystko potrafił zaplanować i przewidzieć, ale nie uwzględnił tego – jakże bardzo podstawowego dla egzystencji ludzkiej – faktu, którym jest śmierć. Takie myślenie jest naprawdę ogromną głupotą<sup>11</sup>.

I właśnie w tej sytuacji interweniuje sam Bóg. Jest to jedyna przypowieść, w której Bóg występuje jako osoba dramatu. Epitet: „Głupcze!” (12,20) podkreśla w sposób szczególny nieliczenie się bohatera z Bogiem kierującym ludzkimi losami. W Starym Testamencie mianem głupca określano człowieka, który odrzucał sposób życia zaplanowany przez Boga, ani się z Bogiem nie liczył (por. Ps 14,1; 53,2; 94,7-11), nie chciał poznawać dzieł Stwórcy (Ps 92,7; Mdr 3,2), nie oddawał Mu szacunku (Mdr 15,5), znieważał Jego imię (Ps 74,18.22), cieszył się ze zła (Prz 10,23; Koh 4,17), był pewny siebie i nie słuchał żadnych rad czy napomnień (Prz 12,1.15; 14,16; 15,5; Koh 4,13). Głupota jest więc synonimem bezbożnego i nieprawego postępowania. Bezosobowa forma: „zażądają twojej duszy od ciebie” to znany semityzm (tzw. *pluralis theologicum*) zastępujący imię Boga. A zatem, zamiast powiedzenia: „Bóg zażąda”, zastosowano po prostu sam czasownik w l. mn.: „zażądają”. Żydzi przez nadmierny szacunek do imienia Bożego nie używali go, zastępując je np. stroną bierną lub 3. osobą liczby l.mn.<sup>12</sup>. Dusza (*psyche*), której Bóg zażąda od bogacza, w znaczeniu biblijnym przedstawia zarówno jego samego jako osobę, jego „ja”, jak też życie.

Jezus nie potępia bogactwa samego w sobie; piętnuje jednak postępowanie tego, kto czyni z bogactwa bożka, kto wszystko mu podporządkowuje i kto zastępuje nim Jedyne Pana; piętnuje zachowanie tego, kto „gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem” (12,21). Jezus nie gardzi rzeczywistością ziemską, ale wzywa do jej przekroczenia, ponieważ zgromadzone dobra nie zapewnią człowiekowi bezpieczeństwa – mogą to zagwarantować tylko wartości, którymi kieruje się on w swoim życiu. Chciwość natomiast zubaża człowieka, pomniejsza go, zasłania mu światło, które jest w stanie rozświetlić tę nieuniknioną „noc”<sup>13</sup>, jaką staje się

<sup>11</sup> A. PRONZATO, *Przypowieści Jezusa*, t. II, s. 94-96; 101; A. PACIOREK, *Przypowieści Jezusa*, s. 298-299; M. WOJCIECHOWSKI, *Przypowieści o elitach*, s. 441; A.J. HULTGREN, *Le parabole di Gesù*, s. 116.

<sup>12</sup> F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza (12-24)* (NKB NT III/2), Częstochowa 2012, s. 42-43; A. JANKOWSKI, *Królestwo Boże w przypowieściach*, s. 65-66; A. PACIOREK, *Przypowieści Jezusa*, s. 292; P. ŁABUDA, *Śmierć – czas spotkania z Chrystusem*, s. 29; J.L. McLAUGHLIN, *Syn marnotrawny czy rozrzutny ojciec? Najpiękniejsze przypowieści Jezusa w interpretacji znanego biblisty*, t. A. Gomola, Kraków 2006, s. 75-76; A.J. HULTGREN, *Le parabole di Gesù*, s. 116-117.

<sup>13</sup> A. PRONZATO, *Przypowieści Jezusa*, t. II, s. 96.

dla bohatera śmierć. Bowiem bez świadomości obecności Boga w życiu śmierć naprawdę staje się dramatem ciemnej, bezkresnej nocy. Warto przywołać w tym miejscu fragment Listu św. Jakuba (4,13-17), który doskonale odzwierciedla i uzupełnia tekst przypowieści. Autor również podkreśla ulotność tego, co doczesne, i krytykuje zbytnią pewność siebie w planowaniu przyszłości, zwłaszcza opartej na zyskach materialnych (4,13-14). Zwraca on uwagę, że zawsze powinno się mieć na względzie wolę Boga (4,15). I to jest najważniejszym aspektem, którego zabrakło bohaterowi przypowieści.

Obraz tej przypowieści jest bardzo realistyczny. Jedyny niecodzienny rys, jak już wspomniano, to projekt zburzenia spichlerzy zamiast powiększenia ich, czy rozbudowy. Fakt ten służy z pewnością podkreśleniu głupoty bogacza. Bóg wykazuje mu całą absurdalność jego specyficznego egzystencjalizmu. Bezmyślność i zachłanność sprawiły, że nie miał czasu przygotować się na śmierć, nie zatroszczył się o dobra duchowe, które podobają się Bogu. Główne pouczenie tej przypowieści jest dość oczywiste: podobnie jak głupiemu bogaczowi, myślącemu wyłącznie w sposób doczesny, nie liczącemu się z Bogiem i wiecznością, nieprzewidziana śmierć zniweczyła wszystkie egoistyczne plany, tak nikomu doczesne bogactwa nie zapewnią szczęścia ani antidotum na śmierć. Werset 21 ma charakter parenetyczny, czy nawet parenetyczno-moralizatorski. Niektórzy uważają, że został on dopisany przez ewangelistę lub redaktora jako uzupełniający komentarz, bądź też morał wynikający z całego opowiadania. Problem pozostaje wciąż aktualny. Ludzie każdego czasu narażeni są na ryzyko „gromadzenia skarbów dla siebie” i zapomniania o tym, aby „być bogatym przed Bogiem”, czyli – można powiedzieć – narażeni są na śmierć duchową. Ciągłe istnieje niebezpieczeństwo zapomnienia o innych i o Bogu, a „być bogatym przed Bogiem” znaczy właśnie zrobienie w swoim życiu miejsca dla innych – dla osób, a nie dla rzeczy. Nieco dalej Jezus wskazuje bogactwo, które jest warte tego, by nieustannie o nie się starać i do niego dążyć: „Nie bój się mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje, ani mól nie niszczy” (Łk 12,32-33; por. Mt 9,19-20). Przypowieść wskazuje na rozpoczęcie ery mesjańskiej, która niesie ze sobą szczególną bliskość „godziny eschatologicznej”; trzeba liczyć się z bliską wiecznością jako następstwem śmierci<sup>14</sup>.

<sup>14</sup> A. JANKOWSKI, *Królestwo Boże w przypowieściach*, s. 66-67; A. PRONZATO, *Przypowieści Jezusa*, t. II, s. 99-100; F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 43-44; P. ŁABUDA, *Śmierć – czas spotkania z Chrystusem*, s. 29; M. WOJCIECHOWSKI, *Przypowieści o elitach*, s. 441-442; A. PACIOREK, *Przypowieści Jezusa*, s. 292, 295.

### 3.2. Przypowieść apokryficzna

Większość powyższych rozważań odnosi się także do przypowieści zamieszczonej w Ewangelii Tomasza, dlatego też warto tu zwrócić uwagę wyłącznie na aspekty, które są właściwe dla niej. Przypowieść apokryficzna jest zdecydowanie krótsza niż ta z Ewangelii Łukasza. Autor buduje jej sens na kontraście między troską i planami bohatera na przyszłość a niespodziewanym ograniczeniem jego życia. Podczas gdy w wersji Łukaszej niemal od początku bogacz jest jednoznacznie przedstawiony w negatywnym świetle, to w przypadku przypowieści Tomaszowej próbuje się czasem doszukiwać pozytywnych cech bohatera, gdyż jego zamiarem była praca, chciał „siać, żąć i sadzić”. Zamierzał więc uprawiać swoje własne plony, czyli zużytkować dostępne mu środki znacznie korzystniej, niż do tej pory, po to, by być zupełnie samowystarczalnym. Śmierć jednak pokrzyżuje jego plany. Możliwość pozytywnej interpretacji pozostawia też brak mowy Boga, a przede wszystkim brak nazwania bohatera głupcem. Jest on człowiekiem znacznie bogatszym<sup>15</sup>, niż jego kanoniczny odpowiednik. Posiada wiele majątności, czyli z pewnością nie tylko rolę, którą – jak sam wspomina – chciałby uprawiać, ale również inne dobra, np. trzody, nieruchomości czy kosztowności. Nie zamierza także burzyć skarbcza, by wybudować nowy; ten, który posiada, wystarcza mu. Nie jest więc tak nierozsądny, jak bohater przypowieści kanonicznej. Jednak egoizm, który przez niego przemawia sprawia, że ostatecznie ta wersja pozytywnej interpretacji bohatera ustępuje negatywnej.

## 4. Porównanie i zależność

Punktem łączącym omawiane teksty jest problem gatunku. Tekst z Ewangelii Tomaszowej pod względem gatunkowym jest raczej przykładem, niż przypowieścią<sup>16</sup>. Również wersja Łukasza nie jest przypowieścią w ścisłym znaczeniu; określenie gatunku Łk 12,16-21 nie jest jednoznaczne, gdyż widzi się tu czasem przykład – podobnie jak w wersji apokryficznej, przenośnię ostrzegawczą, a także inne gatunki<sup>17</sup>, tradycyjnie jednak opowiadanie to uważane jest za przypowieść.

<sup>15</sup> P. POKORNÝ, *A Commentary on the Gospel of Thomas*, s. 108; H. MONTEFIORE, *A Comparison of the Parables of the Gospel according to Thomas and of the Synoptic Gospels*, NTS 7 (1960-1961), s. 232; C.L. BLOMBERG, *Tradition and Redaction in the Parables of the Gospel of Thomas*, w: D. WENHAM (red.), *The Jesus Tradition Outside the Gospel (Gospel Perspectives 5)*, Sheffield 1984, s. 184; A.J. HULTGREN, *Le parabole di Gesù*, s. 115.

<sup>16</sup> P. POKORNÝ, *A Commentary on the Gospel of Thomas*, s. 108; C.L. BLOMBERG, *Tradition and Redaction in the Parables of the Gospel of Thomas*, s. 184; A. LINDEMANN, *Zur Gleichnisinterpretation im Thomas-Evangelium*, s. 229.

<sup>17</sup> P. ŁABUDA, *Śmierć – czas spotkania z Chrystusem*, s. 26-27; M. WOJCIECHOWSKI, *Przypowieści o elitach*, s. 442.

G. Menestrina uważa, że choć obydwie przypowieści różnią się od siebie w wielu szczegółach – nie tylko długością, to jednak ich znaczenie w dużej mierze pozostaje identyczne<sup>18</sup>. Pod względem ekspresji przypowieść ewangeliczna znacznie przewyższa apokryficzną<sup>19</sup>, przede wszystkim dzięki włączeniu Boga jako bohatera opowiadania; Jego słowa wzbudzają niepokój i bardzo mocno trafiają do świadomości odbiorcy. W apokryfie brakuje tego cennego fragmentu.

Różnice i podobieństwa dotyczą głównie bohaterów. Różnią się między sobą stanem posiadania dóbr. Bohater z Ewangelii Łukasza posiada rolę, jednak wzbogaca się niejako przypadkiem – zamiast urodzaju równie dobrze mogła nawiedzić go klęska. Bohater z Ewangelii Tomasza posiada wiele majątności, o czym już wcześniej była mowa. Różnice dotyczą także ich myślenia i postawy. Pierwszy chce wyłącznie używać swoich dóbr i myśli o tym, że jest zabezpieczony na wiele lat, drugi natomiast chce jeszcze pomnażać swój majątek pracą własnych rąk, bojąc się niedostatku. Zamierza także zapełnić skarbiec, który posiada, w przeciwieństwie do bohatera kanonicznego, który planuje zburzyć stare, zbyt ciasne spichlerze i zbudować nowe. Tym samym jego myślenie jest znacznie bardziej nierozsądne niż jego apokryficznego odpowiednika. Łączy ich jednak niewątpliwie egoizm. Obydwu spotyka również taki sam los – niespodziewana śmierć w nocy.

P. Pokorný twierdzi, że wersja apokryficzna jest niezależna od wersji kanonicznej i prawdopodobnie została zaczerpnięta z zupełnie innego źródła niż to, z którego czerpał Łukasz<sup>20</sup>. Odmiennego zdania jest P. Łabuda. Uważa on, że wspólnym dla obydwu przypowieści prazródłem jest mowa wygłoszona przez Jezusa, która stała się częścią pierwotnego kerygmatu apostołskiego<sup>21</sup>. Niemniej jednak charakterystyczne jest dla niej to, że wykazuje podobieństwo wyłącznie do Łukasza<sup>22</sup>. Jak wynikało już ze struktury, przypowieść apokryficzna pomija mowę Boga, a ukazuje tylko kontrast między planami bogacza i jego śmiercią. Może to również świadczyć o niezależności Tomasza od Łukasza. Wydaje się bowiem, że gnostycki autor apokryfu nie pominąłby całego tego szczegółu, a już przede wszystkim nagany ze strony Boga. Prawdopodobnie więc tradycja ustna już wcześniej skróciła tę przypowieść; następnie umieszczona została w innym źródle niż to, z którego czerpał Łukasz, jednak z zachowaniem jej zasadniczego znaczenia<sup>23</sup>. A. Lindemann uważa natomiast, że przypowieść z EwTm 63 jest zależna od tej

<sup>18</sup> G. MENESTRINA, *Le parabole nell' „Evangelo di Tommaso” e nei sinottici*, BibOr 18 (1975) 2, s. 89.

<sup>19</sup> P. ŁABUDA, *Śmierć – czas spotkania z Chrystusem*, s. 25-26.

<sup>20</sup> P. POKORNÝ, *A Commentary on the Gospel of Thomas*, s. 108; por. także: A.J. HULTGREN, *Le parabole di Gesù*, s. 115.

<sup>21</sup> P. ŁABUDA, *Śmierć – czas spotkania z Chrystusem*, s. 26.

<sup>22</sup> Jest to jedyna przypowieść w tym apokryfie, która nie znajduje swojego odpowiednika w Ewangelii Mateusza; G. MENESTRINA, *Le parabole nell' „Evangelo di Tommaso” e nei sinottici*, s. 89.

<sup>23</sup> C.L. BLOMBERG, *Tradition and Redaction in the Parables of the Gospel of Thomas*, s. 184.

z Łk 12,16-21, na co wskazuje nie tylko ujęcie ogólne obydwu przypowieści, ale również poszczególne detale. Przypowieść apokryficzna rozszerza m.in. pojęcie warunków ekonomicznych ukazanych przez Łukasza<sup>24</sup>, łagodzi myślenie i postawę bohatera, o czym już wcześniej była mowa.

Głównym celem przypowieści u Łukasza jest z jednej strony ukazanie bezsensowności i marności łatwego bogactwa, a z drugiej – skłonienie człowieka do budowania swojego życia w świadomości własnej śmierci, czyli spotkania z Bogiem. Natomiast u Tomasza celem jest wskazanie na bezsensowność pokusy samowystarczalności materialnej<sup>25</sup>. Można więc w zasadzie wskazać tu wspólną dla obydwu przypowieści przestrożę: doczesne planowanie, zwłaszcza pozbawione relacji z Bogiem, nie prowadzi do niczego dobrego<sup>26</sup>, gdyż powstrzymuje człowieka od refleksji nad kondycją i trwałością własnego życia.

## 5. Konkluzja

Mając na uwadze zależność między bogactwem a śmiercią, należy przede wszystkim podkreślić, iż zbytne pokładanie ufności w dobrach materialnych i pokusa uznania swej samowystarczalności skazuje człowieka najpierw na śmierć duchową. Takie zachowanie niesie ze sobą niebezpieczeństwo zapomnienia o bliźnich, a nawet o samym Bogu. Człowiek pochłonięty tym, co doczesne, nie dopuszcza do siebie także myśli o śmierci fizycznej. Gdy jednak Bóg zdecyduje o końcu jego ziemskiego życia, skończy się dla niego również czas zasługiwanie na życie wieczne (por. Mt 13,24-30). Obydwie wersje przypowieści o nierozumnym bogaczu ostrzegają przed takim postępowaniem.

### Between wealth and death.

A canonical and apocryphal Parable of the Rich Fool (Lk 12,16-21;  
EvThom 63)

#### SUMMARY

The aim of this study is to present the dependence between wealth and death in the canonical and apocryphal Parable of the Rich Fool (Lk 12,16-21; EvThom 63).

<sup>24</sup> A. LINDEMANN, *Zur Gleichnisinterpretation im Thomas-Evangelium*, s. 228.

<sup>25</sup> H. MONTEFIORE, *A Comparison of the Parables of the Gospel according to Thomas and of the Synoptic Gospels*, s. 232; P. ŁABUDA, *Śmierć – czas spotkania z Chrystusem*, s. 37.

<sup>26</sup> A. LINDEMANN, *Zur Gleichnisinterpretation im Thomas-Evangelium*, s. 228.

Both versions of the parable differ in some significant details. However, it can be assumed that the basic idea remains the same: putting too much trust in tangible goods, the temptation to recognize self-sufficiency and not reckoning with God in this life is foolishness (also in terms of the Old Testament) and condemns a man to a spiritual death. A man absorbed in all what is temporal does not also allow any thoughts about death to himself. Death, which will surprise him, will shut him the way to correct his life, to do at least one smallest good deed. Both discussed texts also underline the instability of worldly goods and durability of spiritual goods. A warning may be read out of them to reckon with God's will in our worldly plans as it is the base of life.

**Słowa kluczowe:** przypowieść kanoniczna i apokryficzna o nierozumnym bogaczu; bogactwo; śmierć; trwałość dóbr duchowych; nietrwałość dóbr materialnych.

**Key words:** a canonical Parable of the Rich Fool; an apocryphal Parable of the Rich Fool; wealth; death; durability of spiritual goods; instability of worldly goods.